



**Czesław Miłosz**  
**PRZEDMIEŚCIE**

Ręka z kartami upada  
W gorący piasek,  
Słońce zbiegające upada  
W gorący piasek,  
Felek bank trzyma, Felek nam daje,  
I blask przebija zlepiąca talię,  
Gorący piasek.

Przełamany cień komina. Rzadka trawa.  
Dalej miast otworzone krwawą cegłą.  
Rude zwały, drut splątany na przystankach.  
Karoserii zardzewiałej suche żebro.  
Świeci gliniarka.

Pusta ćwiartka zakopana  
W gorący piasek,  
Kropla deszczu zakurzyła  
Gorący piasek.  
Janek bank trzyma, Janek nam daje,  
Gramy i lecą lipce, i maje,  
Gramy rok drugi, gramy i czwarty,  
I blask przez czarne sypie się karty  
W gorący piasek.

Dalej miasto otworzone krwawą cegłą,  
Jedna sosna za żydowskim domem,  
Sypkie ślady i równina aż do końca.  
Pył wapienny, toczą się wagony,  
A w wagonach czyjaś skarga skamlająca.

Weź mandolinę, na mandolinie  
Wygrasz to wszystko  
Ech palcem w struny.  
Piękna piosenka,  
Jałowe pole,  
Szlanką wypita,  
Więcej nie trzeba.

Patrz, idzie drogą wesola dziwa,  
Pantofle z korka, czub fryzowany,  
Chodź tu, dziewczynko, pobaw się z nami.  
Jałowe pole,  
Zachodzi słońce.

Warszawa 1943-1944

( z cyklu *Głosy biednych ludzi, Ocalenie* 1945)